Cena 6 hal.

Nr. 685 Kraków, Wtorek 21. Grudnia 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza L. 35. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr 2344. Adr. telegr. „Glos Narodu" Kraków.

Ofenzywa turecka na Gallipoli.

Konstantynopol. (T. B.) Korespondent agencyi Milli w Dardanelach donosi: Od wczoraj we wszystkich odcinkach frontu toczy się zacięta walka.

Wojska nasze rozpoczęły koło Anaforta i Ariburnu ogólny atak. Nieprzyjaciel, by odpowiedzieć na ten atak, podjął kontratak koło Sed-il-bar, który wojska nasze wśród nadzwyczajnych strat dla nieprzyjaciela odparły. Wojska nasze zajęły ważne punkty oparcia nieprzyjaciela koło Anaforta i Ariburnu. Nasz silny ogień artyleryi wyrządził wśród szeregów nieprzyjacielskich ciężkie straty. Nasi dzielni żołnierze, którzy od szeregu miesięcy czekali na tę ofenzywę, okazują w swoich niepowstrzymanych atakach na nieprzyjacielskie rowy strzeleckie godne podziwu rozmach i ofiarność. Niebawem koło Anaforta i Ariburnu leżeć będą tylko jeszcze zwłoki wrogów.

Dalsze doniesienie korespondenta agencyi Milli z Dardaneli powiada: Koło Anaforta i Ariburnu pobiliśmy zupełnie nieprzyjaciela, który uciekł. Wojska nasze dotarły koło Ariburnu do morza.

Łup jest niezmiernie wielki. Gęsta mgła dozwoliła nieprzyjacielowi ujść bez pozostawienia wielkiej liczby jeńców.

Częściowy odwrót Anglików.

Londyn. (T. B.) **Urzędowo donoszą, że wszystkie wojska z zatoki Sufla i z Anaforty wraz z działami i zapasami skutecznie zostały przeniesione na inny teren bojowy.**

Pismo odręczne.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz wystosował do arcyks. Karola Stefana odręczne pismo, wyrażające mu pochwałę i uznanie za jego działalność, którą rozwinął jako protektor dla celów opieki wojennej. Zwłaszcza z uznaniem podniósł Cesarz kroki, podjęte przy osobistym udziale Arcyksięcia, dla zaopatrzenia inwalidów w sztuczne członki i akcyę jego dla ociemniałych. Obie te akcye i za granicą stały się wzorem.

W piśmie odręcznem wystosowanem do zbrojmistrza Krobatina w ponownem uznaniu jego niestrudzonej i skutecznej działalności podniósł go Cesarz do stanu baronowskiego.

Z Grecyi.

Wynik wyborów.

Ateny. (T. B.) Reuter. Wynik wyborów do Izby będzie znany dopiero we wtorek w południe. Zwolennicy Gunarisa zdaje się będą mieli większość. Rhallis został ponownie wybrany.

Lugano. (T. B.) Dotychczas znany wynik wyborów greckich zapowiada większość kandydatów z partyi Gunarisa przeciw kandydatom partyi Rhallisa, postępowcom i niezawisłym. Veniżeliści wstrzymali się od wyborów tylko w wielkich miastach.

Ustępstwa greckie.

Paryż. (T. B.) Korespondent ateński dziennika „Matin" dowiaduje się, jak twierdzi ze źródła wiarygodnego, że między greckim sztabem generalnym a sztabem wojsk angielsko-francuskich osiągnięto pełne porozumienie co do zarządzeń, jakich się domagano, w sprawie ubezpieczenia i ochrony wojsk sojuszników i wolności ruchu tych wojsk.

Rzym. (T. B.) „Tribuna" donosi z Aten: Wojska koalicyjne są zajęte gorliwie urządzeniem nowej linii obronnej na półwyspie Chalcydyka z oparciem w Kasandra.

Nowy powód do zażaleń.

Amsterdam. (T. B.) „Handelsblad" donosi z Aten, że rząd grecki ma nowy powód do użalenia się na postępowanie mocarstw entente. Dwa okręty greckie zarekwirowane przez rząd grecki dla przywozu zboża amerykańskiego otrzymały wprawdzie po zatrzymaniu ich w Algierze pozwolenie na pobór węgla i wyjechały w dalszą podróż, zostały jednak dnia następnego znów przytrzymane. Przeciwko takiemu naruszeniu prawa międzynarodowego i wolności handlowej państwa neutralnego rząd grecki energicznie zaprotestował.

Anglia wynajmuje greckie okręty.

Frankfurt. (T. B.) „Frankfurter Ztg" donosi z Aten: Dowiaduję się z pewnego źródła, że Anglicy w ostatnim czasie wynajęli wielką liczbę parowców greckich na czas wojny po tak wysokich cenach, że wynajem o wiele przenosi wartość okrętów. Anglicy spodziewają się, że w ten sposób pod flagą grecką będą mogli bez przeszkody na morzu Śródziemnem i na **morzu Północnem uprawiać handel.**

Los uchodźców serbskich.

Amsterdam. (T. B.) Jeden z tutejszych dzienników donosi z Londynu: Tylko mała część uchodźców serbskich dotarła do greckiej Macedonii. Kiedy nieprzyjaciel maszerował przez Starą Serbię, większość Serbów w wieku nienależącym do służby wojskowej, posuwała się drogami prowadzącemi na zachód i południowy wschód. Większość kobiet i dzieci pozostała w domu. Na Kosowem Polu zgromadziło się 750.000 uchodźców. 250.000 uchwaliło poddać się. Tysiącepodczas ucieczki do Albanii i Czarnogóry zginęły wskutek głodu i zimna lub zostały pożarte przez wilki. Masy uchodźcze, które przy silnym mrozie ciągnęły ku Albanii i Czarnogórze żywiły się głównie padliną.

O pomieszczenie serbskich uchodźców.

Ateny. (T. B.) Agencya Havasa. Między rządem serbskim a greckim rozpoczęły się rokowania co do pomieszczenia uchodźców serbskich w Grecyi. 4000 osób będzie umieszczonych w Volo, 4000 na Korfu, inni na Cyprze i w Sycylii. Dwa parowce angielskie nadeszły niedawno do Salonik, wioząc odzienie dla uchodźców serbskich..

Ameryka dla Serbii.

Chrystyania. (Tel. pryw.) „Daily News" donosi z Nowego Jorku: Wkrótce odpłynie z Nowego Jorku parowiec, który zawiezie środki żywności, odzież, leki itp., przeznaczone dla Serbów. Koszta ponosi w połowie instytut Rockefellera, w połowie fundusz, powstały ze składek publicznych.

Powołanie 50. 49. 48. 45. i 44-letnich

Wiedeń. (T. B.) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ogłoszone będzie obwieszczenie, wedle którego pospolitacy **austryaccy,** uznani przy przeglądach za zdolnych do służby z bronią w ręku, urodzeni w **1871. i 1870.** powołani będą do służby na dzień **17. stycznia 1916.,** ci zaś, którzy się urodzili w latach **1865., 66. i 67.** na dzień **21. stycznia 1916.** W dniach tych mają się oni zgłosić u c. i k. uzupełniających komend powiatowych względnie u c. k. uzupełniających komend powiatowych obrony krajowej (strzelców krajowych) oznaczonych w ich arkuszu legitymacyjnym. Powołanie najmłodszych lat drugiego powołania i trzech najstarszych lat drugiego powołania, tłómaczy się dążeniem zarządu wojskowego, by najstarsze lata aż do dalszego rozporządzenia użyte były w kraju i w etapach, podczas gdy co prawda najmłodsze lata drugiego powołania prawdopodobnie wejdą w rachubę jeszcze jako uzupełnienie dla frontu. Dla osiągnięcia pierwszego zamiaru jest rzeczą konieczną, aby znajdujący się jeszcze w kraju i na etapach młodsi, zdolni do służby na froncie, byli zastąpieni przez popisowych lat najstarszych, aby właśnie młodszych można użyć do służby na froncie. Jest to akcya, której przeprowadzenie wymaga naturalnie dłuższego czasu, to też wskutek tego już teraz zarządza się na razie powołanie lat 65., 66. i 67. Wobec tego, iż właśnie te lata są ważne pod względem gospodarczym, przy przychylaniu się do wniosków o **zwalnianie** władze właśnie co do tych kategoryi wieku dalej poszły, niż co do roczników młodszych.

Z Angli.

Marszałek French żegna się.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Marszałek polny French w rozkazie do wojska żegna się z niem, wyrażając silne przekonanie, że chwalebny wynik bohaterskich czynów żołnierzy jest już niedalekim.

Wyrazy niezadowolenia.

Londyn. (T. B.) „Nation" pisze, że sukcesy osiągnięte przez flotę nie są zadowalające. Flota musi czuć rozczarowanie, że po sukcesach osiągniętych przeciw łodziom podwodnym na morzu Północnem nastąpiło niepowodzenie na morzu Śródziemnem. Autor artykułu pragnie, by wrócił lord Fisher i wymienia także plan skrajnego kierunku, domagający się ekspedycyi przeciw Austro-Węgrom, coby oznaczało ruinę żeglugi angielskiej i finansów angielskich.

Londyn. (T. B.) „Nation" omawia ogólne i wojskowe położenie w Anglii i krytykuje rozrzutność sił i pieniędzy, wywołaną przez walkę na kilku frontach. Koszta wojenne przekroczyły już znacznie sumę 5 mil. funtów dziennie. Nadto cierpi żeluga wskutek transportów żołnierzy. Flotę zaniedbuje się wskutek nadmiernego poboru rekruta. Anglia używa obecnie amunicyi którąby należało dać Rosyanom, potrzebującym jej o wiele bardziej. Pobór rekruta powoduje też uszczuplenie sił roboczych i sił finansowych, które są ważne dla czwórporozumienia. Dziennik zapytuje, czy nie zachodzi niebezpieczeństwo, że ta rozrzutność sił stanie się nieszczęściem.

Ameryka a Niemcy.

Po odwołaniu attaches wojkowych.

Nowy York. (T. B.) Korespondent „New York Timesa" przesyła swemu dziennikowi z Berlina sprawozdanie drogą iskrową, które można uważać za upoważnione oświadczenie. W oświadczeniu tem rząd niemiecki potępia czyny spiskowców w Ameryce i powiada, że nie popierał nigdy żadnych czynów, któreby mogły dotknąć Amerykę.

Na morzach.

Pod Durazzo.

Lugano. (T. B.) „Gazetta di Venezia" jak twierdzi, dowiedziała się o następującym fakcie:

Austro-węgierska eskadra, złożona z 6 łodzi torpedowych, 2 krążowników typu „Karol VI" jakoteż 19 okrętów wojennych, krążących w oddaleniu w dwa dni po czynach dokonanych w San Giovanni di Medua zjawiła się rankiem przed Durazzo i zatopiła wszystkie parowce i żaglowce wszelkiej przynależności państwowej. Komendant eskadry wprzód ofiarował uratowanie załóg. Na pokładzie żaglowca „Carmelitano" zjawił się umyślny oficer austro-węgierski z dwoma marynarzami, by przejrzeć papiery okrętowe, a chorągiew włoską podrzeć w kawałki. Ludność Durazza, która obawiała się ostrzeliwania, otrzymała od dyplomatycznego przedstawiciela Austro-Węgier zapewnienie, że Austro-Węgry znając wypróbowane uczucia uniżoności ludności, nie myślą uczynić jej żadnej krzywdy i że obecność eskadry ma tylko udowodnić nieprawdziwość twierdzeń, jakoby Włosi panowali na morzu, oraz że nie Włochy, lecz Austro-Węgry wylądują niebawem w Albanii. Zatopienie okrętów ma na celu przerwać tylko zaprowiantowanie Serbów. Wieczorem, kiedy eskadra austro-węgierska dawno już odjechała, zjawiła sę eskadra włoska przed Durazzo, nie mogła jednakże usunąć głębokiego wrażenia, jakie wywołało zjawienie się floty austro-węgierskiej, i spotkała się tylko z prowokującem i drwiącem zachowaniem się mieszkańców austryackich, węgierskich i tureckich, żyjących w Durazzo.

Straty angielskie.

Berlin. (T. B.) Dzienniki ogłaszają zestawienie, z którego wynika, że od początku wojny po koniec listopada b. r. zatopiono 734 nieprzyjacielskich okrętów handlowych o pojemności 1,447.628 ton. Z czego 624 należało do angielskiej floty handlowej.

Obrady izb poselskich.

Węgierska Izba panów.

Budapeszt. (T. B.) Izba panów, przyjęła prowizoryum budżetowe, przedłożenie w sprawie rozszerzenia obowiązku świadczeń wojskowych na wiek lat 50 do 55, w końcu przedłożenie w sprawie pomocy wojennej dla służby państwowej.

W ciągu dyskusyi zabrał także głos prezydent ministrów hr. Tisza, który z powodu wielkiej chrypki tylko z trudem mógł przemawiać. Prosił Izbę, by ze względu na niedyspozycyę wolno mu było na polityczne uwagi, jakie padły podczas dyskusyi, później odpowiedzieć. Oświadczył następnie: Nie myśmy wywołali wojnę, nie my jesteśmy tymi, którzy spokojnych sąsiadów pragną obrabować, lecz walkę nam narzuconą będziemy do końca prowadzili. Jak długo wojna potrwa, to zależy od tych, którzy wojnę wywołali. Prowadzić będziemy walkę o nasze bezpieczeństwo i niezawisłość przeciw wszelkim atakom w przyszłości i tak długo, dopóki nieprzyjaciele nasi nie uznają, że swoich samolubnych celów nie zdołają osiągnąć. Zwycięstwo nasze usuwa w przyszłości niebezpieczeństwo zamącenia pokoju, podczas gdy zwycięstwo entente byłoby stałem niebezpieczeństwem dla pokoju.

Sejm Rzeszy.

Berlin. (T. B.) W parlamencie dziś odbyło się drugie czytanie przedłożenia w sprawie przygotowawczych zarządzeń dla opodatkowania zysków wojennych.

W ciągu dyskusyi sekretarz państwa Dr Helfferich oświadczył, że wojna w każdym razie przyniesie Niemcom ogromne obciążenie podatkowe, mniejsza o to, jak wysokiem będzie odszkodowanie wojenne na które Niemcy oczywiście liczą. Oświadczył dalej, że każdy w Niemczech jest przekonany, że wojnę należy przetrwać, cokolwiekby kosztowała. Z tem trzeba się pogodzić. Patryotyzm niemiecki okaże się nietylko w subskrybowaniu pożyczek, lecz także i przy płaceniu podatków.

Mowcy wszystkich stronnictw wyrazili zgodę na przedłożenie i podkreślili konieczność ugodzenia w niemoralne zyski wojenne czy to w drodze podatkowej czy to w drodze prawnej.

W senacie rumuńskim.

Bukareszt. (T. B.) Na wczorajszem posiedzeniu senatu zarzucił Toma Jonescu rządowi, że zaniedbał właściwy czas dla wdania się Rumunii wojnę, dalej że w roku 1914 przez swą politykę osłabił panujący zapał i że z jego winy dzisiaj panuje w kraju korupcya. Zaprzeczył on jakoby Take Jonescu i Filipescu chcieli narodowego rządu; tylko on Toma Jonescu chciał takiego rządu, ponieważ wątpił w siłę rządu, którą to siłę mogło mu dopiero dać domieszanie żywiołu narodowego. Zwyciężeni i zwycięzcy będą po tej wojnie zapisani złotymi literami w historyi świata, tylko Rumunia jeżeli nie wmiesza się do wojny będzie zapisaną czarnemi głoskami.

Rozporządzenia.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Ztg." ogłasza rozporządzenie ministeryalne rozszerzające i zaostrzające przepisy o wypiekaniu i sprzedawaniu chleba i pieczywa.

Ogłasza dalej rozporządzenie ministeryalne co do przedłużenia terminów zabezpieczania pensyjnego stale zatrudnionych.

Dalej rozporządzenie zarządzające, że każdego 1. i 15. mają się składać sprawozdania co do zapasów ropy, produktów z olejów mineralnych wszelkiego rodzaju, benzolu i oleju maziowego. Dalej bierze się pod zamknięcie benzynę, olej gazowy, olej wulkaniczny, olej cylindrowy, benzol i olej maziowy. W końcu rząd zostaje upoważniony, by w razie naglącego braku produktów z olejów mineralnych, zarządził pod pewnymi warunkami przymusowe sporządzanie i dostarczanie tych materyałów przez producentów, tudzież oddawanie ich przez kupców i innych posiadaczy zapasów. Dalsze rozporządzenie ministeryalne dotyczy ustalenia cen maksymalnych na benzynę, naftę do oświetlania i olej gazowy i wulkaniczny. Aby wszystkim rafineryom dać możność konkurencyi, wychodzi rozporządzenie z jednolitej ceny podstawowej poszczególnych olejów mineralnych w obszarze drohobyckim. Na tej cenie zasadniczej będą się opierały inne ceny, przy których będzie się uwzględniało koszta przewozu, koszta rezerwoarów, koszta administracyjne i przedsiębiorców, oraz wszelkie inne koszta transportowe. Cena zasadnicza wynosi 36 K za 100 kg. czystej wagi stacya Drohobycz, bez kosztów rezerwoaru a wliczając podatek od zużytkowania.

W końcu ogłasza „Wiener Ztg." rozporządzenie ministerstwa finansów i ministerstwa robót publicznych, zmieniające ustawę z 8. lipca 1902. co do ulg dla budynków ze zdrowemi i taniemi mieszkaniami dla robotników.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 21. grudnia 1915.

Dla funduszu wdów i sierót.

Wiedeń. (T. B.) Prezydyum funduszu wojskowego dla wdów i sierót całej siły zbrojnej uprosiło Cesarza o pozwolenie uczynienia zdjęcia fonograficznego z jego głosu.

To zdjęcie odbyło się 14. grudnia w zamku schoenbruńskim. Zanim Cesarz przemówił we fonograf zapytał, czy istnieje już także zdjęcie fonograficzne głosu cesarza niemieckiego i dowiedział się z zadowoleniem, że ten sam fundusz wraz z niemieckim funduszem narodowym dla rodzin po poległych wystosował do cesarza niemieckiego taką samą prośbę. Potem przemówił cesarz wyraźnym i dobitnym głosem w aparat, poczem zaraz porucznik Kronau, który kierował zdjęciem, puścił w ruch aparat do mówienia. Aparat ten oddał głos Cesarza bardzo dobrze. Z początkiem stycznia fonogram głosu cesarza będzie już w handlu.

Hojny dar.

Wiedeń. (T. B.) Arcyksiążę Fryderyk i jego małżonka ofiarowali na austryackie Towarzystwo Czerwonego Krzyża 10.000 koron.

Przywrócenie nazwy „Modlin".

Berlin. (T. B.) „Berliner Tageblatt" donosi, że generał gubernatorstwo warszawskie wydało obwieszczenie, iż za zezwoleniem cesarza zarządzono, by w miejsce nazwy „Nowo Gieorgiewsk" odtąd znów używano wyłącznie dawnej historycznej nazwy „Modlin".

Komitet mahometański w Wiedniu.

Wiedeń. (T. B.) Bawiący w Wiedniu członkowie komitetu dla ochrony praw mahometańskich ludów turecko-tatarskich w Rosyi, zjawili się dziś u burmistrza dra Weisskirchnera w ratuszu, by mu wręczyć memoryał komitetu. Burmistrz zaprosił członków deputacyi na śniadanie do siebie, w ciągu którego wyraził życzenie, by Wiedeń, największe miasto na wschodzie Europy, będące od stuleci ogniwem pośredniczącem między wschodem a zachodem, stał się punktem środkowym wspólnych dążeń kulturalnych, łączących Turcyę, Niemcy, Bułgaryę i Austro-Węgry i wzniósł kielich na pomyślność szlachetnych celów, do jakich komitet dla dobra swoich ziomków dąży. Przywódca deputacyi, Jussuf Olu Akczura, w odpowiedzi dziękował za dowody sympatyi, jakie komitet otrzymał w Wiedniu, i dał wyraz życzeniu, by po wojnie stosunki sprzymierzonych mocarstw centralnych zacieśniły się pod względem gospodarczym i politycznym. Pił na pomyślność szczęśliwego wyniku wojny i pomyślność Austro-Węgier.

KRONIKA.

Kondolencya po stracie śp. prof. Wicherkiewicza. Zarząd III. Schroniska dla Legionistów przy ul. Radziwiłłowskiej l. 1., odczuwając bolesną stratę ś. p. prof. Bolesława Wicherkiewicza, szefa oddziału sanitarnego departamentu wojskowego N. K. N. i prezesa Samarytanina polskiego — przesłał rodzinie pisemną kondolencyę po stracie lekarza i obywatela, a zarazem gorącego opiekuna Schronisk. Kondolencya podpisaną została przez zarząd, lekarza miejscowego i legionistów, przebywających w Schronisku.

Powrót uchodźców. Wczoraj przedpołudniem — jak już donosiliśmy — przybyło z baraków choceńskich do Krakowa przeszło 2000 uchodźców. Powracającej ludności towarzyszył w drodze proboszcz kolonii polskiej w Chocni ks. Karol Słowiaczek. W barakach pozostało jeszcze koło 1500 ludności krakowskiej, z której jednak tylko część, mniej więcej 300 osób, prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu do Krakowa powróci, reszta zaś z różnych względów nie otrzymała pozwolenia na powrót i w barakach nadal pozostanie. Grupa uchodźców, która wczoraj do naszego miasta powróciła, stanowiła ostatnią zbiorową partyę, reszta tułaczy przewiezioną będzie do Krakowa łącznie z uchodźcami, powracającymi do Galicyi środkowej i wschodniej.

W ciągu ostatnich kilku tygodni przybyło do baraków w Chocni kilkanaście tysięcy robotników i robotnic sezonowych, powracających z Rzeszy niemieckiej i Danii do kraju. Przewieziono ich do baraków choceńskich celem przeprowadzenia formalności legitymacyjnych i paszportowych. Załatwianie tych formalności odbywa się jednak bardzo powoli, skutkiem czego ludność ta po kilka tygodni w barakach przebywać musi.

Sporządzanie aktów. „Wien. Ztg" ogłasza rozporządzenie w sprawie układania i podpisywania sądowych aktów w sprawach cywilnych i karnych i protokołów przy trwałej przeszkodzie po stronie sędziego lub protokolanta. To rozporządzenie ma na celu uzupełnienie procedury cywilnej procesowej i karnej procesowej w wypadku, gdy sędzia przy wyroku trwale nie może aktu napisać. Nowe rozporządzenie w sprawie nadzoru nad sklepem zawiera kilka punktów zmiany postanowień ustawowych przepisów, przyczem ze względu na odpadnięcie ustawowego moratoryum nadane zostały inne podstawy nadzorowi nad handlami.

Dalej ogłasza „Wiener Zeitung" minist. rozporządzenie upoważniające polityczne władze krajowe do skrócenia przy wojskowych wyjątkowych wypadkach terminu reprobacyjnego dla egzaminów przemysłowych, który dotąd był ustanowiony na jeden rok.

Namiestnik dolnej Austryi wydał wchodzące d. 27. b. m. rozporządzenie, według którego na mocy minist. rozp. z 26. listopada b. r. zarządza się, że we wszystkich wyszynkach nie wolno podawać w czasie między godzinami 2 a 7 popoł. mleka i napojów, do których sporządzenia używa się mleka. Dalsze rozp. namiestnika dotyczy ustanowienia cen maksymalnych na tłuszcz wieprzowy, słoninę i wieprzowinę i zmiany bicia bydła i wieprzy, według którego krów do dojenia i chowu nie wolno bić.

Powyższe rozporządzenia zostały w dalszym ciągu uzupełnione przez rozporządzenie, ustanawiające ceny maksymalne na przerobione nieczesane konopie.

Dalej ogłasza rozporządzenie namiestnika Dolnej Austryi, zarządzające, że w lokalach gospodnioszynkarskich w Wiedniu nie wolno w czasie od godziny 2. do 7. popołudniu podawać mleka i napojów, do których sporządzenia używa się mleka.

Następnie ogłasza ministeryalne rozporządzenie, upoważniające polityczne władze krajowe do skrócenia przy wojskowych wypadkach terminu reprobacyjnego dla egzaminów budowlano-przemysłowych, który dotąd był ustanowiony na jeden rok.

Ruch tramwajowy w wigilię i święta. W piątek wozy tramwajowe w Krakowie jeździć przestaną już o godzinie 8 wieczorem, ze względu na wigilię Bożego Narodzenia. W pierwsze święto zaś, w sobotę, tramwaje jeździć zaczną o godzinie 12 w południe.

Wiadomości o zaginionych
Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

STANISŁAW BAR
kontrolor podatkowy z Niżankowic znajduje się jako jeniec cywilny w Taszkiencie — prosi rodzinę o listy pod adresem: Taszkient (Azya) Kruczykowskij preułok. Polski Komitet.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój **Antoni Siatka** żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Straszewskiego [illegible]. 38.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Forka.